

Czy Estonia stanie się pierwszym e-społeczeństwem?

13 listopada 2015

Mały postkomunistyczny kraj położony nad Bałtykiem ma ambicje stać się liderem elektronicznego społeczeństwa. Z powodzeniem tworzone przez Estonię rozwiązania mają wkrótce zastosować u siebie Finowie i Japończycy, czy nie jest to jednak krok całkowicie bezpieczny?

Pod hasłem e-Estonia Estończycy postanowili stać się liderem w budowie elektronicznego społeczeństwa. Już teraz w Estonii nie ma potrzeby korzystać z prawa jazdy czy dowodu osobistego, wszystkie bowiem informacje zawarte są w centralnych rejestrach, które sprawiają, że wystarczy zeskanować numer rejestracyjny pojazdu by wiedzieć kto go prowadzi i czy ma ważne ubezpieczenie. Na tym nie koniec, Estończycy dumni są z tego, że mogą za pomocą dowodu osobistego załatwić praktycznie każdą sprawę urzędową online, wybrać receptę bez zbędnej papierologii a nawet głosować za pośrednictwem sieci.

Niezwykłym wręcz sukcesem okazał się projekt elektronicznego obywatelstwa, który umożliwia każdemu, nie tylko Estończykom, skorzystać z ich cyfrowej infrastruktury i tym samym poznać jaki potencjał niosą ich rozwiązania. Do tej pory funkcje elektronicznego państwa były testowane na liczącej 1,3 miliona mieszkańców Estonii, jednak dopiero próby ich wprowadzenia w 100 milionowej Japonii pokażą czy e-społeczeństwo jest w ogóle możliwe.

Obok tego pojawiają się jednak istotne pytania – czy ogromny zakres informacji o obywatelach jaki posiada estoński rząd nie obróci się kiedyś przeciwko nim samym? Co jeśli do ich baz danych włamią się np. Rosjanie i przejmą kontrolę nad estońskim państwem, co wtedy?

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com